

O napisach ruskich na Drzwiach Płockich^{*)}

Brązowe drzwi nazywane na przemian Korsuńskimi, Sigtuńskimi, Magdeburskimi, Nowogrodzkimi i Płockimi dzięki głośnej już dziś inicjatywie Towarzystwa Naukowego Płockiego¹⁾ wywołały na nowo zainteresowanie nie tylko jako zabytek romańskiej kultury artystycznej, ale, i może przede wszystkim, ze względu na okryte wciąż tajemnicą losy, które zawiodły je nad Wołchow, gdzie od wieków zdobią zachodnią fasadę nowogrodzkiej katedry Mądrości Bożej.

W dziejach tych Drzwi da się wyodrębnić dwa okresy. Drugi, zainaugurowany relacją barona Zygmunta Herbersteina, który w kwietniu 1517 r., w drodze do Moskwy przez tydzień bawił w Nowogrodzie Wielkim, trwa po dzień dzisiejszy. Pierwszy, wciąż niedostatecznie zbadany obfituje w przeczące sobie nawzajem hipotezy²⁾. Dostatecznie wyraźnie rysuje się miejsce i czas wykonania Drzwi — Magdeburg 1152—1154, oraz miejsce przeznaczenia — portal katedry Wniebowzięcia NMP w Płocku, chociaż nie wszystkie okoliczności ich początkowej historii zostały zadowalająco wyjaśnione. Wiadomo również, że w jakiś czas potem trafiły one do Nowogrodu Wielkiego. Wciąż jednak nie wiadomo, w jakich okolicznościach i kiedy. Jedni pod wpływem hipotezy o wywiezieniu drzwi ze splądrowanej przez Karelów w 1187 r. Sigtuny wskazywali na schyłek XII, początek XIII, w., inni ogólnie mówili o w. XIII, początku XIV, wreszcie Joachim Lelwel wskazywał na sam schyłek wieku XIV.

Sądzymy, że dociekania nad losami Drzwi w tym pierwszym okresie należy rozpocząć od próby ustalenia czasu, w którym zabytek ten napewno znajdował się już w Nowogrodzie Wielkim. Dla rozwiązania tej kwestii istotne znaczenie posiada datowanie wyrytych na nich napisów cyrylicy. Samo ustalenie nie przesądza oczywiście sprawy, ponieważ nie można *ad hoc* wyłączyć wyrycia ich dopiero w pewien czas po przywiezieniu Drzwi Płockich do Nowogrodu. Jednakże uzyskamy pewny punkt wyjścia do dalszych dociekań.

Co do czasu naniesienia napisów cyrylicą wypowiedziano się różnie, jakkolwiek nikt bodaj poza F. Adelungiem (1823) nie próbował bliżej

ich zbadać. Na podstawie obserwacji paleograficznych datował on je „nie wcześniej niż na XIV czy nawet na początku XV w.”. Omawiając walory artystyczne Drzwi romańskich Sofii Nowogrodzkiej, I. Tołstoj i N. Kondakow zauważyli ogólnie, że „napisy słowiańskie, jak wykazały ich właściwości paleograficzne, wykonane zostały już w XIV—XV w.” (1889). Znanca epigrafiki staroruskiej I. A. Szlapkin datował napisy XIV w. (1913) i data ta była odtąd powtarzana, jakkolwiek pośrednio zakwestionowali ją historycy sztuki wypowiadający się za ruskim pochodzeniem mistrza Abrahama, który miał na nowo zmontować drzwi w Nowogrodzie. Stanowisko to najpełniej wyłożył A. I. Anismow konkludując, że autoportret mistrza ruskiego „pojawił się nie później niż w pierwszej połowie w. XIV i nie wcześniej niż u schyłku XII, na początku XIII w.”³⁾. Nie zwrócono przy tym należytej uwagi na datowanie napisów cyrylicy, chociaż hipoteza o nowogrodzkim pochodzeniu figurki, której towarzyszy napis ruski „mastier Awram”, pozostaje w nierozłącznym z nimi związku czasowym. Jeśli ma to być autoportret ruskiego mistrza, który na nowo zebrał Drzwi w Nowogrodzie, to jego wykonania nie da się datować innym czasem, niż czas wyrycia napisów cyrylicy. Brak bowiem jakichkolwiek podstaw do wnioskowania o ich umieszczeniu „przez różne warsztaty” i „w różnych okresach” jak to zasugerowano ostatnio⁴⁾. Natomiast szczegółowa autopsja portretu Abrahama budzi poważne wątpliwości wobec całości tej hipotezy, skłaniając do poglądu o romańskim charakterze figury i jej więzi stylistycznej z całością kompozycji rzeźbiarskiej Drzwi. Postać mistrza z młotem, cęgami i łyżką odlewniczą w ręku przedstawiałaby więc głównego wykonawcę Drzwi Płockich w warsztacie magdeburskim? Czy zwał się Abraham? Brak podpisu łacińskiego sugeruje, że płytka, na której umieszczona jest postać mistrza, została wymieniona (ew. ucięta?)⁵⁾. Wówczas jednak wyłania się pytanie, czy napis ruski jest przekładem niezachowanego napisu łacińskiego, czy też nowogrodzki rzemieślnik na nowo montując Drzwi umieścił tu swoje imię?

Czas wyrycia napisów słowiańskich może być ustalony w drodze rozbioru ich cech graficznych i ortograficznych. Ponad 60 słów stanowi dostateczną dla takiej analizy podstawę. Porównawczo trzeba uwzględnić w pierwszej kolejności zabytki proveniencji nowogrodzkiej, najbardziej nadające się do konkluzji chronologicznych.

*) Niniejszy komunikat przedstawia wyniki szerszych studiów paleograficznych nad zabytkiem. Jego tezy były ostatnio przedmiotem referatu wygłoszonego przez autora w dniu 30. XI. 1971 r. w Nowogrodzie Wielkim na konferencji „Nowgorod Wielikij. Archeologia, historia, iskusstwo”.



Riqnin



Abraham



Waismuth

Portrety mistrzów „Drzwi Płockich” (reliefy, w kolejności przedstawienia rzędu dolnego lewego skrzydła drzwi).

Rozpatrując rysunek poszczególnych liter należy podkreślić, że jakkolwiek analogie dla niektórych z nich znajdujemy w zabytkach datowanych drugą połową w. XIV, to w całości właściwe są one XV stuleciu. Obok datowanych zabytków epigrafiki staroruskiej, napisów haftowanych i napisów na ikonach uwzględniamy również grafikę nadpisów i rubryk, gdzie zarysy liter pozostają w związku z motywami ornamentu i nieco, a niekiedy istotnie, różnią się od ich kształtu w tekście. Uzasadnia to wykorzystanie także rękopisów przy datowaniu napisów epigraficznych.

W zasadzie można stwierdzić, że w napisach na Drzwiach mamy do czynienia z charakterem pisma kształtowanym pod wpływem grafiki zabytków południowosłowiańskich. Wskazać można na A z łaską w górę i w dół, Д i Ж z niewielkimi łaskami nachylnymi ku górze, Б z odległymi brzuścami tak typowe dla południowosłowiańskich rękopisów XIV w. Znamienne jest też Ѡ w niektórych napisach pochylone na prawo, całkowity brak znanego jeszcze rękopisom początku XV w. tzw. kotwiczego Е (półleżące pochylone na lewo). Т występuje w postaci tradycyjnej (na wysokim trzonku), z której

nie rezygnowano w napisach na przedmiotach i w nagłówkowych wierszach rękopisów także w XV—XVI w. Ale jednocześnie w rysunku ligatury OT (T nad ω) wykonawca napisu zdradza znajomość nowej grafiki litery Т charakteryzującej się nierównomiernie wydłużającymi się ku dołowi kreskami nasadkowymi. Wreszcie charakterystyczny jest konsekwentnie utrzymany rysunek М z prostą poziomą poprzeczką łączącą równolegle trzonki pionowe. W epigrafice zabytków proveniencji moskiewskiej spotykamy takie М już u schyłku w. XIV (relikwiarz bpa suzdalskiego Dionizego 1383, Ewangeliarz bojara Koszki 1392). Takie М znajdujemy też na kielichu mszalnym nowogrodzkiego arcybiskupa Mojżesza 1329 r., ale zaznaczyć wypada, że napis dolny zawierający tę datę posiada inne М, natomiast napis umieszczony na górnym brzegu kielicha, gdzie występuje nasze М, zdaje się być późniejszy. Oczywiście nie można wyłączyć wcześniejszego przedostania się do napisów na przedmiotach ruskich, tego tak wygodnego szczególnie w piśmie epigraficznym М, przyjętego z bizantyńskiej uncjały przez Słowian południowych już w XIII w. Należy jednak podkreślić, że na-

główki i rubryki w rękopisach nowogrodzkich schyłku XIV, początku XV w. takiego rysunku **M** jeszcze nie znają, natomiast dominuje on już tam poczynając od lat trzydziestych XV w.

Występujące umiarkowanie ligatury niektórych liter nie stanowią dokładnego kryterium chronologicznego. Godne uwagi są obserwacje nad poprzeczkami **N** i **И**. Skośne poprzeczki raz znajdują się u góry, innym razem przemieszczają się ku środkowi odzwierciedlając i w tym wypadku cechy pisma południowoślowiańskiego. Charakterystyczne jest także wyłączone (6 razy) stosowanie ligatury **oy** dla wyrażenia dźwięku **u**, jakkolwiek nie występuje inna jego odmiana graficzna — **jus wielki**, również właściwa nowej modzie pisarskiej.

Do zjawisk częściowo już ortograficznych należy pisanie **ы** (jery) konsekwentnie we wszystkich czterech wypadkach z jerem miękkim (**ь**). W rękopisach ruskich, nie mówiąc już o wyraźnie spóźniających się napisach na przedmiotach **ы** z **ь** zamiast **ь** zaczyna być używane obok starego wariantu graficznego dopiero u schyłku XIV w. (bodaj najwcześniej w Ewangeliarzu 1383 r. pisanym w Konstantynopolu) i w ciągu pierwszej połowy XV w. stosowane jest niekonsekwentnie. Piśmiennictwo nowogrodzkie w drugim dziesięcioleciu XV w. zachowuje wciąż **ы** z jerem twardym (np. kodeksy 1411 i 1413 r.), i dopiero w nowogrodzkich minejach liturgicznych 30—40-ch lat nowego rysunek dominuje.

Istotne są obserwacje nad pisownią poszczególnych słów. W napisach konsekwentnie został odzwierciedlony typowy dla zabytków południowoślowiańskich (środkowobułgarskich) rozwię: zamiast **ja** (**я**) po samogłosce w sześciu wypadkach napisano **a** (np. **Маріа, Діаконь**). Spotykamy jedno tylko odchylenie: **пречистаа** obok zresztą **пречистаа**. Stosowane jest także (8 razy) normatywna dla zreformowanego piśmiennictwa południowoślowiańskiego XIV w. pisownia **i** (a nie **и**) przed samogłoskami. Tylko w jednym wypadku notujemy odejście, w błędnym zresztą zapisie (**беленіе** zamiast **беліе**).

Znamienna jest także prawidłowość w stosowaniu przyjętej pisowni (przywracającej zapis archaiczny) imion biblijnych. (**Евга, Рагхиль**). Użyte zostały też w zasadzie obce piśmiennictwu staroruskiemu XIII—XIV w. **θ** — fity (używano jej dotąd dla oznaczenia cyfry 9) i **ω** — izyca. Zapis **Elisabeth** z **θ** dla oddania **thy** i **Y**giat z **ω** dla oddania **ypsilon** prawidłowo odzwierciedlają pisownię grecką tych zapożyczeń, co należy podkreślić, bowiem zgoła wszyscy skrybowie słowiańscy popełniali omyłki w stosowaniu tych liter. Autor naszych napisów nie nadużywa **thy**, **Иосифъ** pisze poprawnie przez **fert** (**ф**) i **omegę** (**ω**). Prawidłowo stosowana jest litera **ja**ʹ, brak też cech dialektu nowogrodzkiego, co zgodne jest z obserwowanym przez badaczy słabnięciem nowogrodzyców w języku i ortografii poczynając od schył-

ku XIV w. Nie występuje też jotowane **E**, co znamionuje już nowy okres w piśmiennictwie.

Przy tak wyraźnym oddziaływaniu południowoślowiańskiej grafiki i pisowni na teksty wyryte na Drzwiach Płockich należy podkreślić brak tych wszystkich cech tego wpływu, które były szczególnie obce fonetyce języka staroruskiego: nie występuje zapis: a) jerów miękkich i twardych po spółgłoskach płynnych (**l, r**); b) jeru miękkiego na końcu wyrazów niezależnie od tego czy poprzedzająca głoska jest twarda czy zmiękczona. Nie wprowadzono dla ozdoby **jusów** małego i dużego. Można ryzykować stwierdzenie, że styl zapisów zdradza świadome cechy ruskie. Zachowany został pełnogłos (np. **короли, сотворение, со Иосифом**), **o** nie jest zastępowane przez **ъ** nawet tam, gdzie znak ten jest właściwy pisowni pierwotnej, podobnie nie są przywracane jery (**ь, ѣ**) znajdujące się w pozycji słabej tzn. nie wymawiane (np. **взятиа** a nie **възятиа, сниде** a nie **сьниде**). Poza jednym wyjątkiem (**святых**) jest przestrzegana zasada zamykania wyrazów kończących się na spółgłoskę półsamogłoskami (**ъ, ь**). Natomiast brak jerów **в дары, в рай**, nie jest wynikiem opuszczenia, lecz tłumaczy się tym, że autor napisów, podobnie jak i inni pisarze ruscy, wyraz samodzielny wraz z sąsiadującym pomocniczym (przyimkiem, partykułą) brał za jedno słowo.

Obserwowana zasada stosowania niektórych nowych reguł pisowni, przy jednoczesnym pomijaniu innych, jest zbyt świadoma, aby można było ją wyjaśnić jedynie wcześniejszym okresem rozpowszechniania nowych prądów w piśmiennictwie nowogrodzkim. Być może tak właśnie było, ale pewną rolę odegrać mogło czytanie autora napisów. Szczególnie świadome stosowanie zasad pisowni **fity, ferta** i **izyca** zdaje się wskazywać na osobę obeznaną w jakimś stopniu z greką. Znaczna przeciwieństwo piszących Słowian nie chwytając żadnych różnic fonetycznych myliła te litery. Tekst napisów dla mistrza, który je wyrzył, przygotował zapewne ktoś z kleru katedralnego Sofii nowogrodzkiej.

Poczynione uwagi upoważniają do próby określenia czasu wykonania napisów ruskich na Drzwiach Płockich.

Recepcja piśmiennictwa południowoślowiańskiego na Rusi, a wraz z nim nowych form w grafice i ortografii, rozpoczęła się w drugiej połowie XIV w., wpraw na południowych i południowo-zachodnich ziemiach ruskich. Dopiero u schyłku XIV w. pojawia się nowa moda ortograficzna na Rusi północno-wschodniej. Mimo to w ciągu całej pierwszej ćwierci XV w. spotykamy jeszcze rękopisy pisane według starej pisowni. Większość rękopisów pierwszej połowy XV w. cechuje mieszanie nowego ze starym zarówno w grafice jak i ortografii. Zapoznanie się z ponad 20 datowanymi rękopisami proveniencji nowogrodzkiej z księgozbioru Sofijskiego, obecnie w Bibliotece publicznej im. Sałtykowa-Szczedrina w Leningradzie skłania do wniosku, że w dziedzinie przejmowania no-

wej mody pisarskiej Nowogród pozostawał nieco w tyle (w przeciwieństwie do malarstwa) w stosunku do innych ziem ruskich, w tym także Moskwy. Jeszcze na początku drugiego dziesięciolecia XV w. (Kodeksy Sof. 399 i 53 z 1411 i 1413 r.) w piśmiennictwie nowogrodzkim nowe zjawiska w zasadzie nie występują. Niestety nie mieliśmy w rękę ani jednego datowanego rękopisu nowogrodzkiego z okresu 1414—1437. W kilkunastu zaś kodeksach z lat 1438—1464 znajdujemy daleko idące podobieństwo z zarysem liter i pisownią napisów na Drzwiach Płockich. W rękopisach następnych dwóch dziesięcioleci obserwowane analogie maleją. Napisy na ikonach uchodzących za nowogrodzkie i datowanych ogólnie na w. XV, drugą jego połowę lub na przełom XV—XVI w. dostarczają

wielu graficznych i ortograficznych analogii. Należy jednak tutaj liczyć się z pewnym konserwatyżmem właściwym napisom na ikonach. Z napisów na przedmiotach, z których tylko niewiele znamy z autopsji (zdjęcia są na ogół słabo czytelne), wiele pokrewieństwa w stosunku do napisów na Drzwiach wykazują napisy na patenie 1435 r. i płaszczanicy 1452 r. przechowywanych w Muzeum nowogrodzkim.

Zawężenie szerokich jeszcze, obejmujących pół wieku, ram chronologicznych wyznaczających powstanie napisów ruskich byłoby przedwczesne, jednak dwie przytoczone daty są chyba niezbyt odległe od czasu „zruszczenia” brązowych drzwi romańskich i być może od kresu ich zagadkowej wędrówki z Magdeburga do Płocka, a następnie do Nowogrodu Wielkiego.

PRZYPISY

1. Por. cykl artykułów prezesa Towarzystwa Naukowego Płockiego Jakuba Chojnackiego w Notatkach Płockich (1970—1971 r.) wieńczony obecnie pracami nad wykonaniem odlewu dla katedry w Płocku.
2. Zob. ich przegląd w świeżo opublikowanej pracy Kazimierza Askanasa, Brązowe drzwi płockie w Nowogrodzie Wielkim. Wyd. TNP Płock 1971, s. 30 nn.
3. A. I. Anisimow, Awtoportret ruskogo skulptora Awraama, — Izwiestija AN SSSR 1928, otđ. guman. nauk № 3, s. 173—184. Por. też w Istorija russkogo iskusstva t. II Moskwa 1954, s. 136—137, gdzie figura Abrahama datowana jest XIII w.
4. K. Askanas, o.c., s. 13.
5. Dzięki uprzejmości dr nauk hist. B. A. Kołczyzna z Instytutu Archeologii AN ZSRR, latem 1972 zostaną pobrane próbki dla badań metaloznawczych, które pozwolą zweryfikować liczne sporne hipotezy.

WOJCIECH CHYLIŃSKI

Szczecińscy specjaliści w Nowogrodzie Wielkim

W komunikacie z 12 października 1971 r. w sprawie romańskich „Drzwi Płockich” z połowy XII wieku (Notatki Płockie nr 4/63, lipiec — wrzesień 1971) powiadomiliśmy krótko Czytelników o pracy zespołu polskich fachowców ze Szczecina w Nowogrodzie Wielkim.

Obecnie drukujemy diariusz z ich tam pobytu, napisany przez mgra inż. chemika Wojciecha Chylińskiego z Pracowni Konserwacji Zabytków — Oddział Szczecin, twórcę metody wykonywania kopii zabytków ze stopów plastycznych. Mgr Chyliński ukończył w 1925 r. Wydział Chemii na Politechnice Warszawskiej. W latach 1925—1930 pracował w Zakładach Azotowych w Jaworznie, a w latach 1930—1939 w koncernie naftowym „Małopolska” na stanowisku Kierownika Wydziału Technicznego na województwo poznańskie i pomorskie. W Polsce Ludowej pracował w Biurze Projektów Włókien Sztucznych. Był generalnym projektantem Zakładów: Tomaszowskich, Jeleniogórskich i Wrocławskich w tej gałęzi przemysłu. W latach 1949—1969 wykładał także (jako zastępca profesora) w Politechnice Szczecińskiej.

W 1967 r. zorganizował przy Szczecińskim Oddziale PKZ laboratorium badawczo-naukowe, gdzie do dziś pełni funkcję kierownika.

23—24 września 1971 r. — Moskwa

W wyniku przeprowadzonych w kwietniu 1971 r. w ZSRR rozmów przez delegację Ministerstwa Kultury i Sztuki w osobach: mgr Stanisław Brzostowski — wicedyrektor Zarzą-

w Płocku) i mgr inż. Zdzisław Drankowski — dyrektor Pracowni Konserwacji Zabytków Oddziału Muzeów i Ochrony Zabytków MKiS, inż. mgr Jakub Chojnacki — prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego (Zastępca Przewodniczącego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej